

Rave jako przestrzeń przemiany w 'Raving' McKenzie Wark

Filipka Rutkowska

McKenzie Wark w *Raving* proponuje unikalne spojrzenie na współczesną kulturę queer przez pryzmat rave'u – zjawiska, które staje się nie tylko przestrzenią dla ciała, ale także narzędziem teoretycznym do analizy tożsamości, wspólnoty i oporu. Jej książka, łącząca osobistą perspektywę z refleksją krytyczną, bada, w jaki sposób rave jako doświadczenie cielesne i społeczne tworzy tymczasowe strefy wolności, w których normy płciowe i społeczne zostają zawieszone. Wark podkreśla, że rave to nie tylko impreza – to praktyka, proces i forma queerowego przetrwania. Dla osób transpłciowych i queerowych może być przestrzenią, w której ich ciała nie są anomalią, lecz częścią dynamicznego, płynnego kolektywu.

W jej opisie rave staje się rytuałem – miejscem, w którym granice między jednostką a zbiorowością zacierają się, a intensywność doświadczenia pozwala na chwilowe oderwanie się od rzeczywistości zdominowanej przez kapitalistyczne i normatywne struktury. Ten sposób myślenia rezonuje z ideą ciała jako miejsca politycznej walki, którą rozwija Paul B. Preciado, pisząc o cielesności jako „farmakopornograficznym” polu napięć między reżimami kontroli a queerowym oporem. W rave'ie – podobnie jak w performansach cielesnych opisywanych przez Preciado – ciało staje się nie tyle nośnikiem tożsamości, co przestrzenią jej transformacji.



performance w ramach 'forms of the surrounding futures'
Galeria Municipal w Porto, 2024, fot. Renato Cruz

Raving wpisuje się w szerszy nurt refleksji nad kulturą klubową jako miejscem kreowania nowych form podmiotowości, przekraczania płci i negocjowania obecności. Wark pokazuje, że rave to nie tylko forma eskapizmu, ale również politycznego działania – queerowa przestrzeń kontrkulturowa, wyrażająca sprzeciw wobec heteronormatywności i kapitalistycznego zawłaszczania subkultur. Zjawisko „style extraction” – komercjalizacji estetyki rave’u przez przemysł kultury – przypomina mechanizmy, o których pisała Judith Butler, analizując sposoby uprzedmiotowienia i spektakularnego oswajania różnicy.

Jednocześnie Wark nie unika autorefleksji – jako biała, transpłciowa kobieta w średnim wieku dostrzega zarówno swoje przywileje, jak i poczucie dystansu wobec młodszych pokoleń queerowych raversów. Jej opowieść o rave’ie to afirmacja jego utopijnego potencjału, ale też świadomość jego ograniczeń: tymczasowości wolności, mechanizmów wykluczenia wewnątrz queerowych społeczności, czy też zagrożeń wynikających z uzależnień i autodestrukcyjnych mechanizmów obecnych na scenie klubowej.



performance w ramach ‘forms of the surrounding futures’
Galeria Municipal w Porto, 2024, fot. Renato Cruz

Rave jako chwilowa utopia – termin, który można zestawić z koncepcją José Estebana Muñoza – staje się przestrzenią queerowego „jeszcze-nie”, momentem, w którym przyszłość staje się odczuwalna poprzez ciało i wspólnotę. Wark pisze nie tylko o rave jako doświadczeniu, ale także o queerowej nadziei wpisanej w transowe, cielesne współodczuwanie rytmu i dźwięku.

W mojej pracy twórczej własne doświadczenia performatywne również traktuję jako przedłużenie opisanych przez nią procesów oporu i eksperymentu. Moje pierwsze występy lipsyncowe były początkiem drogi twórczej – formą oswajania ciała i przestrzeni publicznej, momentem, w którym mogłam po raz pierwszy negocjować swoją tożsamość przed innymi. Wykonywałam wówczas utwory stworzone przez znane piosenkarki, wcielając się w różne

wersje kobiecości obecne w kulturze popularnej. Lipsync dawał mi elastyczność i wolność testowania siebie – performowałam tożsamość, zanim potrafiłam ją nazwać.

Z czasem moja praktyka stała się bardziej złożona i świadoma. Przykładem tego dojrzalszego etapu twórczości jest performance zrealizowany wspólnie z kolektywem KEM, zaprezentowany podczas otwarcia Gothenburg Biennale, a później w kultowym klubie Maus Habitos podczas otwarcia drugiej odsłony tej wystawy w Galerii Municipal w Porto. Ten projekt, inspirowany postacią Carrie Bradshaw z *Seksu w wielkim mieście*, był interwencją w popkulturowe wyobrażenie kobiecości. Na podstawie rozciągniętej ścieżki dźwiękowej z serialu przygotowanej przez Krzysztofa Bagińskiego skonstruowałam nową strukturę dramaturgiczną, w której połączyłam charakterystyczne dla siebie rekwizyty – ręcznie malowane torby zakupowe – z kostiumem ślubnym Carrie. W trakcie występu moja postać ulegała dekompozycji: początkowo spójna, z czasem traciła kontrolę, gubiła rekwizyty i dosłownie rozsypywała się w przestrzeni.



performance w ramach 'forms of the surrounding futures'
Galeria Municipal w Porto, 2024, fot. Renato Cruz

Wątek imprezy i transformacji kobiecości został rozwinięty w późniejszym czasie przeze mnie w nie pokazywanym jeszcze nigdzie performansie zatytułowanym *Przygodne życie baronessy Munchausen*, opartym na dźwiękowym pamiętniku dokumentującym miesiąc życia po nagłym odstawieniu substancji psychoaktywnych. W tej pracy podejmuję próbę przekształcenia osobistego kryzysu w przestrzeń artystycznej i społecznej refleksji. Projekt ten zakłada połączenie głosowych notatek, nieprofesjonalnej choreografii oraz scenografii autorstwa Agaty Słowak, która ma polegać na przekształceniu moich dawnych ubrań imprezowych w wynaturzone, zdeformowane lalki – materialne reprezentacje przeszłości, które jednocześnie niosą w sobie ślady pamięci i przemiany. Scenografia ta ma na celu stworzenie wizualnego kontrpunktu do warstwy dźwiękowej i ruchowej – zakorzenionej w estetyce rave'u, ale przesuniętej w stronę introspekcji i kruchości. Całość została pomyślana jako queerowa opowieść o przetrwaniu: nie w sensie heroicznego zwycięstwa, lecz raczej

jako nieustannego balansowania między intensywnością życia a koniecznością regeneracji. Tak jak rave może być przestrzenią euforycznej wspólnoty, tak ten projekt ma być momentem kontemplacji – miejscem, w którym queerowa cielesność znajduje język dla swoich ran i przeobrażeń.

Substancje psychoaktywne – tak silnie obecne w kulturze rave’owej – są w świetle tych prac ambiwalentnym narzędziem. Z jednej strony oferują euforyczną ucieczkę od codzienności, z drugiej jednak stanowią zagrożenie – fizyczne i społeczne – szczególnie dla osób funkcjonujących na marginesie dominujących struktur i mocno wyeksponowanych na przemoc i dyskryminację. Tak jak rave może być chwilą zbiorowej ekstazy, tak samo może stać się nieprzewidywalnym miejscem konfrontacji z własnymi granicami. To napięcie – między wolnością a ryzykiem – jest istotą zarówno queerowego istnienia, jak i w pewien sposób istotnej części mojej twórczości. Własne ciało – w performansie, w klubie, czy w ogóle w życiu – jest przecież miejscem, gdzie teoria spotyka się z praktyką. I choć nie daje się zamknąć w jednej tożsamości to wciąż szuka dla siebie formy. Preciado opisał kiedyś ten wymagający proces w bardzo trafnych słowach, które w pewien sposób podsumowują moją refleksję na ten temat: „Jestem moim ciałem nie tylko wtedy, gdy je zamieszkuję, ale również wtedy, gdy je tworzę od nowa”.